

Powstała Rada Dyplomacji Historycznej

3 października 2016

Przewodniczący PO Grzegorz Schetyna na konwencji partii w Gdańsku zapowiedział, że gdy Platforma znowu dojdzie do władzy w Polsce, zlikwiduje Centralne Biuro Antykorupcyjne oraz Instytut Pamięci Narodowej. Ponadto obiecał, że rozliczy polityków z manipulacji wokół katastrofy smoleńskiej.

Zdaniem Schetyny, zlikwidowanie IPN jest ważne, bo nie wolno manipulować faktami historycznymi. Podczas jego wystąpienia na widowni w pierwszym rządzie siedział były prezydent Polski Lech Wałęsa, którego Prawo i Sprawiedliwość oskarża o współpracę z SB w czasach PRL-u. „Badanie historii nie może służyć manipulowaniu faktami, niegodnemu wykorzystywaniu tej historii, promowaniu przez rządzących własnej ideologii. Nie można pozwolić na to, by niszczone legendy i bohaterów” – podkreślił.

□Potrzebę likwidacji CBA uzasadnił tym, że „policja i służby mają ścigać przestępców, a nie politycy”. „Nie będzie naszej zgody na to, żeby powoływać nadpolicję, która dla wywołania strachu i paraliżowania swoich politycznych przeciwników przez aktualnie rządzących, prowadzi działania operacyjne” – oświadczył przewodniczący PO.

□Ponadto jego partia, po ponownym zdobyciu władzy, ma powołać „zespół parlamentarny ds. badania przypadków manipulowania katastrofą smoleńską w celu osiągnięcia celów politycznych”, jak informuje TVN24. „Katastrofę wykorzystuje się do nikczemnych, politycznych gier, zakłamywania rzeczywistości” – ocenił.

Szef PO odniósł się też do pisowskiej ustawy aborcyjnej, która w ostatnim czasie podzieliła Polaków i wywołała masowe protesty. Według jego słów, Platforma chce, by w konstytucji pojawił się zapis na temat kompromisu aborcyjnego.

Tymczasem w Ministerstwie Spraw Zagranicznych RP powstał nowy organ: Rada Dyplomacji Historycznej. Jej zadaniem jest „popularyzowanie historii Polski wśród zagranicznych odbiorców”. Jak widać IPN to jeszcze za mało.

Nową instytucją w resorcie Witolda Waszczykowskiego pokierować ma Jan Dziedziczak, zaufany człowiek Jarosława Kaczyńskiego i rzecznik jego rządu w latach 2006-2007. To on będzie dbał, aby w świat szedł „właściwy” przekaz na temat polskiej historii. „W przypadku polskim ważne jest to, żebyśmy walczyli po prostu o prawdziwe informacje, o prawdziwe brzmienie różnych wydarzeń” – powiedział Dziedziczak na antenie Polskiego Radia, komentując utworzenie Rady. Instytucja planuje nawet ustanowienie specjalnej nagrody ministra spraw zagranicznych za najlepsze prace (polskie i zagraniczne) dotyczące polskiej historii.

Jakiej wizji dziejów Polski możemy oczekiwać? Pierwsze posiedzenie Rady odbyło się w duchu wybitnie proukraińskim. „W tym roku obchodzimy 25-lecie odrodzenia państwa ukraińskiego i 25-lecie nawiązania stosunków dyplomatycznych między Polską i niepodległą Ukrainą. Chcę podkreślić, że to właśnie Polska jako pierwsza uznała niepodległość Ukrainy” – mówił po zebraniu sekretarz Rady Krzysztof Strzałka.

Nowa instytucja zakres działań ma podobny do Instytutu Pamięci Narodowej, jednak skupia się na propagowaniu historii Polski za granicą.

Źródła: pl.SputnikNews.com

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net